

Lula o włos pokonał Bolsonaro

31 października 2022

Wyniki wyborów prezydenckich w Brazylii pokazały, że społeczeństwo brazylijskie również jest podzielone na mniej więcej równe części.



Według wstępnych wyników drugiej tury wyborów, lewicowy kandydat na najwyższe stanowisko w państwie, Luiz Inacio Lula da Silva, który rządził Brazylią w latach 2003–2011, o mały włos pokonał obecnego prezydenta i kandydata prawicy Jaira Bolsonaro. Da Silva zdobył 50,83% głosów poparcia (48% w pierwszej turze), a Bolsonaro 49,17% (43,5% w pierwszej turze). Różnica wynosi więc zaledwie ponad 1% i wszystko może się jeszcze zdarzyć.

Wygrana da Silvy ucieszyła prezydenta Francji Emmanuela Macrona, a zarazem marionetkę Klausa Schwaba ze Światowego Forum Ekonomicznego), który pośpieszył z przekazaniem mu gratulacji. „Razem połączymy siły, aby sprostać wielu wspólnym wyzwaniom i odnowić więź przyjaźni między naszymi krajami” – napisał na „Twitterze” Macron. Zwycięstwa w „wolnych, uczciwych i wiarygodnych wyborach” pogratulował mu też prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden.

Lula miał szansę zostać ponownie prezydentem w wyborach z 2018 roku. Cieszył się ogromnym poparciem, lecz został „wyeliminowany” przez wyrok skazujący go na 9,5 roku więzienia za przyjęcie łapówek o wartości 1,2 mln dolarów. Sąd drugiej instancji podwyższył karę pozbawienia wolności na 12 lat i 1 miesiąc. Zaczął odsiadywać karę mimo, że wyrok nie uprawomocnił się, a ścieżka odwoławcza nie wygasła. Został zwolniony z więzienia 8 listopada 2019 roku po tym, jak Sąd Najwyższy Brazylii orzekł, że „przepisy kodeksu karnego przewidujące skierowanie skazanego do więzienia przed

wyczerpaniem wszystkich możliwości odwoławczych są niezgodne z Konstytucją”. 8 marca 2021 roku sędzia Sąd Najwyższy unieważnił wyrok i orzekł, że „wydział sądu w Kurytybie nie powinien być w ogóle prowadzić sprawy”. Decyzja ta została potwierdzona przez większość Sądu Najwyższego Brazylii miesiąc później.

Warto dodać, że dowody korupcji były ekstremalnie naciągane, ponieważ akt oskarżenia opierał się na spekulacjach a nie dowodach. Sąd Najwyższy Brazylii orzekł również, że sędzia Sergio Moro, który skazał Lulę, był stronnicy i aktywnie działał na szkodę byłego prezydenta. Tajne dokumenty wykazały, że współpracował z prokuraturą w celu zagwarantowania Luli wyroku skazującego. W zamian za pomoc Jairovi Bolsonaro w przejęciu władzy, otrzymał fotel ministra sprawiedliwości w jego rządzie.

Luiz Inacio Lula da Silva nie jest postacią jednoznaczną. Z jednej strony wyprowadził Brazylię na prostą, realizując prospołeczne reformy, z drugiej strony niepokojąca jest radość Bidena i Macrona z jego zwycięstwa. Pocieszające jest, że nie lubią go redaktorzy polskiej „Wikipedii” – przedstawili go w jak najgorszym świetle przemilczając to i owo.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: [NCzas.com](https://nczas.com), [pl.Wikipedia.org](https://pl.wikipedia.org), [Strajk.eu](https://strajk.eu)

Źródło: WolneMedia.net